

# Mrozu, Nieśmiertelni

Toczymy kamień co leci w dół  
Ściągają do ziemi tony chmur  
Nic nam nie będzie  
Nie nie nie, nic nam nie będzie

Krzyczą nożyce gdy bijesz stół  
Kot pod drabiną przebiega, stój!  
I nic nam nie będzie  
Nic nam nie będzie

blisko kres  
zero szans  
jakbym nie postąpił  
dusił bat  
gdzie mam iść  
celu brak  
skąd ja znam, znam to

traciłem pod nogami ziemię  
szukałem ratunku dla siebie  
i wybaczone ludzkie, że błędę  
niech wyjdzie nam to na dobre  
bo nic nam nie może się stać  
nie, nie, nie  
nam nie może się stać

możemy być nieśmiertelni

z deszczu pod rynnę  
poznałem to  
choć jeszcze nie stygnie co poszło w proch  
nic nam nie będzie  
nic nam nie będzie

gasną ulice  
opada kurz  
do kłębka po nitce  
znajdziemy klucz

nic nam nie będzie  
nic nam nie będzie

blisko sens  
zero szans  
jakbym nie postąpił  
dusił kat  
gdzie mam iść  
celu brak  
skąd ja znam, znam to

traciłem pod nogami ziemię  
szukałem ratunku dla siebie  
i wybaczone ludzkie, że błędę  
niech wyjdzie nam to na dobre  
bo nic nam nie może się stać  
nie, nie, nie  
nie może się stać

możemy być nieśmiertelni